

Erdoğan szantażuje Unię Europejską

26 listopada 2016

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan poinformował, że jeśli Europa będzie kontynuowała swoją dotychczasową politykę wobec Turcji, to dłużej nie będzie się wahał przed otwarciem granic do UE uchodźcom. „Turcja otworzy granice z UE dla uchodźców, jeśli Europa będzie kontynuowała wrogą politykę w odniesieniu do Turcji” – powiedział Erdogan.[SN]

W Parlamencie Europejskim przyjęto rezolucję wzywającą do „zamrożenia” rozmów z Turcją o jej wstąpieniu do Unii Europejskiej. Za przyjęciem rezolucji głosowało 479 eurodeputowanych, 37 było przeciw.[SN]

Rezolucja parlamentu, chociaż przegłosowana znaczącą większością głosów, nie jest wiążąca. Decyzja leży w gestii Rady Europejskiej skupiającej przedstawicieli rządów państw unijnych. Jest to na razie najbardziej stanowcza odpowiedź UE po atakach Erdogana na opozycję. W rezolucji europosłowie stwierdzili, że „działania rządu coraz bardziej oddalają Turcję od jej drogi do Europy”.[E]

Wcześniej szef europejskiej dyplomacji Federica Mogherini oświadczyła w czasie debaty na forum Parlamentu Europejskiego, że relacje Turcji z UE znajdują się na rozdrożu, oraz że „przejdzie od słów do czynów w kwestii kary śmierci będzie sygnałem, że Turcja nie chce być członkiem europejskiej rodziny, ani Rady Europy, ani Unii Europejskiej”.[SN]

Sam Erdogan oświadczył w środę, że ewentualne przyjęcie rezolucji nie ma dla Ankary żadnego znaczenia. „Decydowanie, czy Turcja ma wejść do UE, czy nie: zebrało się 30-40 osób, powiedzieli: nie. Wy nigdy nie zachowywaliście się po ludzku. Przyjmujemy 3 miliony uchodźców, a wy zaczynacie lamentować, kiedy do was próbuje przedostać się 50 tysięcy ludzi.

Słuchajcie, jeśli posuniecie się dalej, to wiedźcie, że te punkty przygraniczne zostaną otwarte” – powiedział Erdogan na konferencji w Stambule.[SN]

Erdoganowi wtóruje premier Binali Yildirim wyrażając niezadowolenie z parlamentarnego głosowania przypomniał Europie, że „Turcja jest jednym z czynników chroniących Europę” a „kiedy uchodźcy przejdą zaleją i przejmą Europę”.[E]

Tymczasem rzecznik ds. bezpieczeństwa partii Zielonych Peter Pilz zażądał, żeby Austria wstrzymała dostawy broni do Turcji. Z pomysłem zgadza się wszystkie sześć partii reprezentowanych w niższej izbie austriackiego parlamentu, Radzie Narodowej. „Jak na razie jesteśmy pierwszym krajem wprowadzającym sankcje wobec reżimu Erdogana. Apelujemy, by UE poszła naszym śladem” – powiedział Pilz, który już latem apelował o takie embargo, ponieważ ta broń kończyła często w rękach dżihadystów na terenie Syrii. Pilz pokazał dane, z który wynika, że Austria sprzedawała snajperskie karabiny dla tureckiej policji, z których giną teraz kurdyjscy cywile.[E]

Posłowie ostrzegają w rezolucji, że w sytuacji narastającego napięcia między rządem a opozycją i mniejszością kurdyjską, broń może zostać użyta do łamania praw człowieka. Rezolucja chociaż jest niewiążącą prośbą parlamentarzystów wobec rządu, przy tak szerokim poparciu może jednak zostać przez niego zrealizowana. Szef klubu parlamentarnego rządzącej SPÖ Andreas Schieder jest także przychylny inicjatywie.[E]

Autorstwo: Sputnik [SN], (j) [E]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net